

SYGNAŁY



KASA TO NIE WSZYSTKO

W USA zbankrutowała największa kasa oszczędnościowo-pożyczkowa Washington Mutual dysponująca 307 mld USD aktywów i 188 mld USD depozytów. Mający 119 lat i zatrudniający 43 tysiące ludzi Washington Mutual nie przetrwał kryzysu hipotecznego. Na ratunek pospieszył JP Morgan Chase, który kupił ten bank po wyjątkowo okazjonalnej cenie 1,9 mld dolarów. Jest to też największa plajta w historii amerykańskiej bankowości. Poprzednim rekordzistą był Continental Illinois National Bank & Trust o aktywach 40 mld USD, który upadł w roku 1984.

STRACH MA WIELKIE OCZY

Z badania ABR Opinia na zlecenie tygodnika „Wprost” wynika, że aż 69 proc. ankietowanych Polaków uważa upadek któregoś z banków w Polsce za możliwy, 26 proc. za nierealny, a 5 proc. nie ma zdania. Z kolei na pytanie: „Czy twoja firma odczuwa oznaki spowolnienia albo kryzysu gospodarczego?”, „trudno odpowiedzieć” stwierdziło 4 proc., „nie” powiedziało 52 proc., a 44 proc. odpowiedziało „tak”.

OSZCZĘDZAMY I... TRACIMY

Z dnia na dzień topnieją oszczędności ulokowane w akcjach spółek giełdowych, funduszach inwestycyjnych, a także emerytalnych. OFE inwestują na giełdzie średnio 30–40 proc. składki swoich klientów. Reszta jest lokowana w bezpiecznych instrumentach, np. obligacjach. Wartość aktywów OFE wzrosła w ostatnim roku o 2,5 mld zł, ale wynika to z ciągłego dopływu nowych składki. Natomiast jeżeli wziąć pod uwagę zmianę aktywów wynikającą z ceny na giełdzie, to tylko we wrześniu br. aktywa OFE spadły o blisko 4 mld zł. Ci, którzy włożyli oszczędności do funduszy inwestycyjnych, w wyniku krachu giełdowego w ciągu roku stracili ponad 45 mld zł.

MĄDRZY PRZED SZKODĄ

Komisja Nadzoru Finansowego ostrzegła, że 10 spośród 37 działających w Polsce największych banków komercyjnych zbyt łagodnie podchodzi do oceny zdolności kredytowej. Kredyt hipoteczny w wysokości 300 tys. zł na 30 lat może w Polsce dostać czteroosobowa rodzina zarabiająca 3,5 tys. zł netto miesięcznie. Będzie płacić za niego co miesiąc ok. 2 tys. zł raty. Liczba niespłaconych kredytów w Polsce wzrosła w ciągu ostatniego roku o 44 proc. Połowa zadłużonych deklaruje, że może mieć problemy ze spłatą zobowiązań – wynika z badania Millward-Brown SMG/KRC dla Money.pl. Zaledwie 20 proc. zadłużonych Polaków nie przewiduje problemów ze spłatą kredytu. Według KNF, której dane wykorzystano w opracowaniu, tylko w okresie od czerwca 2007 do czerwca 2008 roku zadłużenie w bankach wzrosło o ponad 30 proc., z 254 mld zł do prawie 293 mld zł. Liczbę osób z zaległościami kredytowymi szacuje się nawet na 2 miliony.

KTÓRĘDY DO EURO?

Według Ministerstwa Finansów przystąpienie do mechanizmu kursowego ERM2 powinno nastąpić w pierwszej połowie 2009 roku. Przed zmianą lokalnej waluty na euro każdy kraj musi spełnić kryteria z Maastricht. Inflacja nie może być wyższa niż 1,5 pkt proc. od średniej stopy inflacji w trzech krajach UE, gdzie była najniższa. Długoterminowe stopy procentowe nie mogą przekraczać więcej niż o 2 pkt proc. średniej stóp procentowych w trzech krajach UE o najniższej inflacji. Ponadto dług publiczny nie może przewyższać 60 proc. PKB, a deficyt budżetowy – 3 proc. PKB. Moment wejścia do strefy euro poprzedza uczestnictwo w mechanizmie ERM2, gdy przez dwa lata dana waluta jest już związana z euro, a jej kurs może się wahać w stosunku do euro tylko o plus/minus 15 proc.

INTERNET POD STRZECHY

Komisja Europejska ogłosiła, że szerokopasmowy dostęp do internetu powinien być w krajach unijnych usługą powszechną, dostępną dla wszystkich obywateli. Stałe łącza internetowe obecne są w ok. 1/3 wszystkich gospodarstw domowych na terenie UE. W Polsce Urząd Komunikacji Elektronicznej planuje uruchomić dla osób ubogich specjalną usługę – internet socjalny. Koszt tego przedsięwzięcia ma zostać pokryty z funduszy unijnych przeznaczonych na likwidację tzw. wykluczenia cyfrowego wśród najuboższych. W ramach internetu socjalnego najubożsi otrzymywaliby komputer oraz darmowy dostęp do sieci wirtualnej przez ponad 3 lata. Powstaje też projekt ustawy, który umożliwi odliczanie całkowitych kosztów taniego internetu przez osoby prywatne. Obecnie koszty usług internetowych są odliczane od podatku tylko w pewnej części, a całkowite odliczanie to dla budżetu państwa koszt 250–300 mln zł rocznie. Ustawa umożliwi wszystkim gospodarstwom domowym darmowy dostęp do internetu. Internet socjalny cechowałaby prędkość poniżej 200 kb/s i prawdopodobnie limitowany transfer danych.